

REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 150.000

Nr 7

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Wybory uzupełniające do senatu francuskiego.

Poincare ponownie wybrany.

Niemcy muszą płacić swe zobowiązania.

PAT. — PARYŻ, 6 stycznia — Dziś odbyły się częściowo wybory do senatu. Rezultaty są następujące: konserwatyści i liberalowie 19 mandatów, republikańscy 15, republikańscy lewi 24, radykalowie i socjal-radykalowie 47, socjaliści 3, razem 166. Między wybranymi na nowo znajdują się: Poincare, Louis Bourgeois, De Monvieu, Le Brain i Hirschhauer. Wśród osób, które przepadły przy wyborach, znajduje się: wiceprezydent senatu River, i Moulat. Wobec powyższego rezultatu wyborów

republikańscy zyskują jeden mandat, tracą dwa, republikańscy lewicowi zyskują jeden, tracą dwa, niezależni radykalowie zyskują jeden, tracą jeden, radykalowie i socjal-radykalowie zyskują dwa, tracą dwa, socjal-republikańscy zyskują dwa, socjaliści zjednoczeni zyskują jeden. Ilość mandatów konserwatyistów i liberalów pozostaje niezmienną. Ponowny wybór został przyjęty gorącą owacją. Główny, radca generalnego departamentu Mosy, wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że

senatorowie departamentu Mosy w chwili tryumfalnego wyboru Poincarego wyrażają mu zaufanie, podziw, wdzięczności i głębokie uczucia sympatji w imieniu całej ludności departamentu Mosy.

Odpowiadając na powyższą mowę, Poincare zaznaczył. Jestem głęboko wzruszony manifestacją, która dotyczy nie tylko przedstawicieli departamentu Mosy, lecz również i szefa urzędu, a jest więc aprobatą polityki tego rządu w sprawie odszkodowań i bezpieczeń-

stwa kraju. Polityka ta poświęcana będzie z całym koniecznym uporem wszystkie swe wysiłki sprawie osiągnięcia pokojowego zwycięstwa i doprowadzenia do całkowitego dokonania zobowiązań, przyjętych przez Niemcy wobec ich zwycięzców.

WYBÓR POINCAREGO DO SENATU.

PAT. — PARYŻ, 6 stycznia — Poincare został ponownie obrany do senatu 794 głosami na 810 głosujących.

W przededniu objęcia władzy przez Mac Donalda.

MAC DONALD PRZECIW NOWYM WYBOROM.

PAT. — LONDYN, 6 stycznia — „Daily Chronicle” donosi z kół, zbliżonych do przywódców partii robotniczej, że Mac Donaldowi udało się przekonać posłów partii robotniczej, a w szczególności lewego skrzydła tej partii, że na ród potrzebuje przede wszystkim pokoju, wobec czego rozpisywanie nowych wyborów nie jest wskazane. Na leży również ugodzić stosunki z koniunkcją, w czym ma się także mieścić podjęcie dyplomatycznych stosunków z sowiektami.

rozpocznie posiedzenie swe 29 albo 30 stycznia po utworzeniu gabinetu Mac Donalda. Partia robotnicza według „Tempsa” ma być zdecydowana z programu swego narazie wycofać wszystkie kwestie, które utrudniałyby liberalom i poparcie gabinetu robotniczego.

LABOUR PARTY SZUKA POPARCIA LIBERALÓW.

PAT. — PARYŻ, 6 stycznia — Londyński korespondent „Tempsa” donosi, że parlament angielski po obaleniu gabinetu Baldwin'a zostanie odroczony i

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KOMISJA DO ZBADANIA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

PAT. — WARSZAWA, 5 stycznia — Komisja sejmowa do zbadania zajść w dniach od 6—8 listopada w Krakowie, Tarnowie i Boryslawie na dzisiejszym swym posiedzeniu ukonstytuowała się wybierając na przewodniczącego posła Kozłowskiego (Z. L. N.), posła Putka (Wyzwolenie) jako referenta zajść krakowskich, posła Węchlińskiego (Ch. D.) jako referenta zajść w Tarnowie, oraz posła Libermana (P. P. S.) jako referenta zajść w Boryslawie. Po zbadaniu przez sprawozdawców odnosnych aktów w min. spr. wewnętrznych komisja zbierze się dnia 22 b. m. dla złożenia programu prac, poczem wyjedzie do Krakowa, Tarnowa i Boryslawa, celem zbadania zajść na miejscu.

CZY W POLSCE ISTNIEJE NIEWOLNICTWO.

PAT. — WARSZAWA, 5 stycznia — W związku z informacjami, które pojawiły się w prasie, min. spraw zagranicznych komunikuje, że sekretariat generalny Ligi narodów wystosował w myśli uchwały 4-go zgromadzenia Ligi pismo okólnie w celu ankiety w sprawie zwalczania niewolnictwa. Na skutek widocznego nieporozumienia pismo to otrzymał również rząd polski. W odpowiedzi wystosowanej przez min. spraw zagranicznych nieporozumienie to wyjaśnione zostało przez stwierdzenie, że w państwie polskim niewolnictwo przestało istnieć w wieku XIII, a kolonię Polska nie posiada.

Przed konferencją Małej Ententy.

PROGRAM KONFERENCJI MAŁEJ ENTENTY.

AW. — WIEDEN, 6 stycznia — Według wiadomości z Belgradu program konferencji małej ententy opierać się ma na następujących trzech punktach: 1. Sytuacja polityczna w środkowej Europie, przyczem sprawa przystąpienia innych państw do małej ententy nie będzie brana pod uwagę, 2. Sytuacja finansowa Węgier, 3. Zajęcie stanowiska wobec sprawy uznania Rosji sowieckiej.

Poza i eramy konferencja nie wyjdzie. Już w pierwszym czytaniu obrad omówione będą najważniejsze sprawy tak z politycznej, jak i finansowej. Zostanie poświęcony czas poświęcony zostanie posiedzeniom konferencji ministrow spraw zagranicznych małej ententy oraz omówieniu spraw mniejszości.

WYJAZD BENESZA.

PAT. — PRAGA, 6 stycznia — W dniu dzisiejszym Benesz wyjechał do Białogrodu na konferencję państw małej ententy. Po konferencji Benesz uda się bezpośrednio do Londynu na narady dotyczące pożyczki węgierskiej i powróci dnia 21 stycznia.

CZESI PRZECIW SOWIETOM.

PAT. — PRAGA, 6 stycznia, „Narodni Listy” ogłaszają artykuł p. Kramarza, przestrzegający konferencję białogrodzką przed uznaniem sowiektów. Kramarz daje wyraz nadziei, że konferencja w Białogrodzie zamiast wyrządzić nie dającą się naprawić szkodę idei słowiańskiej, zajmie się raczej położeniem podstaw jeszcze ściślejszego związku między Francją a państwami słowiańskimi, na czele których kroczylaby odbudowana Rosja.

HANDEL ROSYJSKO-NIEMIECKI W ROKU 1924.

AW. — MOSKWA, 6 stycznia — Przedstawiciel wnieścioru w Berlinie Stomonjakow, zamieszcza w „Izwestiach” spostrzeżenia dotyczące stosunków handlowych rosyjsko-niemieckich. Przedstawicielstwo handlowe Z.S.S.R. w Berlinie w roku 1923 wydało przeszło 10 milionów pudów zboża, ogólny obrot przedstawicielstwa handlowego wynosił 160 milionów rubli złotych, których dwa trzecie przypada na eksport z Rosji, jedna trzecia na import do Rosji. W obecnej chwili według Stomonjakowa kapitał niemiecki nie może odgrywać roli w odbudowie gospo-

darstwa Z.S.S.R. jaką odgrywał w roku ubiegłym niemniej jednak posiada dla gospodarstwa rosyjskiego b. poważne znaczenie.

BOMBA POD PALACEM KRÓLEWSKIM.

PAT. — TOKIO, 6 stycznia — Odbyła się tu przed niezamieszkanym obecnym pałacem królewskim manifestacja, podczas której pewien koreańczyk rzucił bombę, która jednak nie wybuchła. Przy sprawcy zamachu zapalono jeszcze trzy bomby.

Venizelos prezydentem izby.

PAT. — ATENY, 6 stycznia — Venizelos został wybrany 345 głosami na 385 głosujących w parlamencie prezydentem izby.

ATENY, 6 stycznia — „Typos” donosi, że Venizelos miał się wyrazić, że sprawę dynastji uważa za załatwioną i że opowie dział się za wnieśieniem programu czysto republikańskiego.

Rozszalałe żywioły w Europie.

PONOWNE TRZESIENIE ZIEMI.

PAT. — ANCONA, 6 stycznia — Ponowne trzęsienie ziemi zostało tu odczu-te w Mont Golfo. Liczne domy zostały uszkodzone.

SILNE MROZY WE WŁOSZECH.

PAT. — RZYM, 6 stycznia — Panują tu silne mrozy. W Wenecji zamrzły wo-

dy. W Bolonii i Mantui lawiny, toczące się z górnej Adygi, przerwały komunikację oraz zniszczyły tor kolejowy.

SPADEK POZIOMU WODY SEKWANY

PAT. — PARYŻ, 6 stycznia — Przy-bór wody w Sekwanie osiągnął najwyższy poziom. Wronych dopływach Sekwany rozpoczął się spadek. Trwa sucha pogoda

wkroczone na drogę działania, albo postępujące się aktami przemocy w celu zmiany ustroju państwa, są zakazane.

DEMENTI

PAT. — LONDYN, 6 stycznia — Zaprzeczają tu pogłoskom o dymisji niemieckiego ambasadora w Londynie.

ZAKOŃCZENIE STREJKU W PRZEMYSLE METALURGICZNYM

PAT. — BERLIN, 6 stycznia — Konflikt w przemyśle metalurgicznym jest zakończony. Rokowania między robotnikami a przemysłowcami doprowadziły do porozumienia i praca ma być wkrótce podjęta.

CAR FERDYNAND CHCE POWRÓCIĆ DO BULGARJI.

PAT. — GENEWA, 6 stycznia — „Tribune de Geneve” podaje wiadomość, że były car Bułgarii Ferdynand zwrócił się do rządu bułgarskiego z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na powrót do Bułgarii, gdzie pragnie zamieszkać, jako obywatel bułgarski. Według informacji dziennika, rząd bułgarski miał zająć przychylnie stanowisko wobec tej prośby.

UCHWALENIE USTAWY O BEZPIECZEŃSTWIE PAŃSTWA.

PAT. — SOFJA, 6 stycznia — Sejm uchwalił dziś w trzecim czytaniu projekt ustawy o bezpieczeństwie państwa. Zgodnie z nowym prawem, wszystkie organizacje, nawołujące lub

W sprawie waloryzacji płacy.

Niedawno zamieściliśmy w „Republiki” szereg wywiadów z przedstawicielami przemysłu i banków w sprawach związanych z waloryzacją płac. Obecnie drukujemy nadesłane nam słuszne uwagi pracownika, otwierając nadal wolne pole do dyskusji w zasadniczych kwestiach waloryzacyjnych.

Redakcja.

Zamieszczona niedawno w „Republiki” ankieta nastrocza kilka uwag. Przedewszystkiem niezrozumiała jest dla mnie argumentacja p. dyr. Pawłowskiego, który twierdzi, że z chwilą uchwalenia ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego przestała istnieć swoboda ustalania płacy na podstawie obopólnego porozumienia. Dlaczego? Uchwała sejmowa oznacza nie innego jak to, że nie wolno w następnym miesiącu obniżać płacy, pobieranej przez pracownika w miesiącu poprzednim, bez wypowiedzenia mu pracy na zasadach ogólnych. Bo przecież do datków drożyzniany nie jest żadną podwyżką, lecz tylko wyrównaniem wartości pieniądza z powodu jego deprecjacji, wyrównaniem nadomiar niekompletnym z powodu tego, że rząd zbyt skąpo uwzględnił drożyznę oraz zbyt rzadko stosuje podwyżki. Takie samo prawo istniało i przed wojną i istnieje obecnie we wszystkich krajach, posiadających walutę normalną. Gdyby fabrykant czy kupiec chciał obniżyć swejmu pracownikowi płacę bez zgody tegoż, to byłoby to rozwiązaniem umownym, co pociąga za sobą rygor odszkodowania lub wypowiedzenia.

Rozumowanie p. prezesa Oskara Kona jest na ogół słuszne, ale i on bez racji wiąże sprawę waloryzacji ze sprawą przedłużenia dnia roboczego. Cóż właściwie znaczy waloryzacja? Nic innego, jak to, że terazniejszą pensję zasadniczą wyrażoną w markach polskich muszą przeliczyć na złote, czyli z miernika chwilowego na stały. Żadnej podwyżki pracownikowi przebież się przez waloryzację nie daje, nie bacząc na to, że nawet wyrażona w złotych jego pensja zasadnicza jest niższą od nominy przedwojennej. Niedosć na tem. Waloryzacja może nawet w pewnych wypadkach oznaczać obniżkę, bo trudno się ludzi, ażeby po wprowadzeniu waloryzacji ustalać drożyzną, (która ma swoje inne przyczyny), a tymczasem przy wypłacie w złotych dodatek drożyzniany zapewne ustanie.

Z jakiej tedy racji pracodawcy za tę samą płacę (względnie nawet za niższą) mogą żądać więcej pracy? Nadmieniam także, że to czyhanie na przedłużeniu dnia roboczego jest ze strony pracodawców dążeniem błędnem, bo dłuższa praca jest mniej intensywna, a przez to mało na niej zyskają. Dłuższa praca pomnaża nadto ilość bezrobotnych, których żywić musi państwo, oczywiście na koszt warstw zamożniejszych, przeto to co sferę te zarabia na robotniku straca one na podatku. Wreszcie, skrócenie dnia roboczego do ośmiu godzin zostało teraz osiągnięte nie tylko z powodu tego, że po wojnie zwyciężyła pojęcie demokracji, lecz i przez to, że po wojnie nastąpiło fizyczne osłabienie warstwy pracującej, która wycieńczona wojną i dalszym niedzielnym odżywianiem się, nie jest prosto w stanie dłużej pracować i wszelką nadmierną pracę musiałaby przypłacić zdrowiem. Dlatego klasa pracująca z takim uporem bronić musi ośmiodzinowego dnia roboczego. Jest to dla niej kwestia zarówno sprawiedliwości i kultury, jak i życia.

Pracownik.

SPEKULACJA NA SPADKU FRANKA FRANCUSKIEGO.

PAT. — PARYŻ, 8 stycznia — Minister finansów przygotowuje szereg zarządzeń i środków w celu zapobieżenia spekulacji, jaka się ujawniła w związku z obecnym spadkiem franka francuskiego. „Petit Parisien” zauważa, że Niemcy którym nie powiodło się stosowanie biernego oporu, zwracają obecnie całą swą uwagę na deprecjację waluty francuskiej.

Rosja, jako rynek zbytu.

Odczyt dyr. Pawłowskiego.

W dniu wczorajszym mec. St. Pawłowski dyr. krajowego związku przemysłu włókienniczego wygłosił odczyt o swym pobycie w Rosji Sowieckiej.

W prelekcji tej uwidocznił się niepospolity dar obserwacyjny dyr. Pawłowskiego, który przez dłuższy czas pozostając na stanowisku przedstawiciela pożądanego związku miast rosyjskich (sojuz gorodow) — miał możność dokładnego poznania Rosji, tego olbrzymiego odbiorcy wytworów przemysłu łódzkiego.

Prelekcja dyr. Pawłowskiego to cały szereg ciekawych spostrzeżeń, obejmujących całokształt życia współczesnej Rosji. Rosja współczesna, ten kraj niemożliwości, nie jest dzisiaj taką, jak to nasza opinia sobie wyobraża.

O ile istnieją dzisiaj poważne trudności paszportowe — o tyle sama podróż do Rosji odbywa się zupełnie normalnie i nie różni się bynajmniej od podróży po krajach zachodniej Europy: te same wagony restauracyjne i sypialne, naturalnie dla posiadaczy dolarów, jednakowo są dostępne.

Szykan i trudności na granicy niema żadnych, a pierwsze wrażenie, jakie się odnosi w Moskwie jest bardzo dodatkiem gdyż czystość na dworcu jest prosto za dzwiniąca.

Mile wrażenie sprawia również ruch uliczny Moskwy, gdzie tramwaje, dorożki automobilowe i typowe rosyjskie dorożki — „lichaczki”, kursują jak za czasów przed wojennych.

Na ulicach uderza ubogość garderoby publiczności, natomiast sklepy nie świadczą bynajmniej o tarapatkach jakie Rosja przeżyła: w sklepach tych dostać można wszystko świeże ryby, kawiar, drób i dziczyznę, winogrona itd.

Jednym z bardzo ciekawych zjawisk jest t. zw. zgęszczenie mieszkań, wskutek głodu mieszkaniowego jeden lokal zamieszkuje kilka rodzin, które korzystają wspólnie z kuchni, a ceny tych „upaństwo wionych” mieszkań są 10-krotnie wyższe niż przed wojną.

Teatry moskiewskie nie różnią się zupełnie od przedwojennych, jakkolwiek ceny miejsc są bardzo wysokie i wynoszą przeciętnie około 5 dolarów.

Teatry te pod względem wystawy, doboru sztuk i reżyserji stoją na poziomie przedwojennym, a prócz nich powstał cały szereg nowych teatrów, jak na prz. teatr eksperymentalny Mejerholda.

Ciekawie przedstawiają się również stosunki gospodarcze Rosji.

Obecnie rozpoczęła swą działalność największa giełda moskiewska, a niemniej

ożywiona działalność zapanowała na „czarnej giełdzie”, gdyż tego rodzaju „transakcjami” zajmuje się około 30.000 ludzi, przy czem giełda ta nie kryje się bynajmniej, ale reklamuje całkiem otwarcie.

Obie te giełdy dokonywują najrozmaitszych transakcji i operacji walutowych a mianowicie: transakcji rublami sowieckimi (sow — znaki) czerwocami, zabezpieczonymi w banku państwa, walutami, dolarami, funtami i pożyczkami państwowymi.

Przechodząc do analizy stosunków w przemyśle należy pamiętać o t. zw. „Nożycach Trockiego”.

Ponieważ ceny produktów wiejskich są bardzo niskie w stosunku do cen produktów miejskich, przeto z powodu tej różnicy cen chłop nie może nabywać produktów przemysłowych, to też przemysł rosyjski przeżywa obecnie nader ostry kryzys.

Wobec tego życie gospodarcze powoli zamiera i rząd usiłuje obie strony tych nożyc ściągnąć do siebie.

W tym celu stara się obniżyć ceny produktów przemysłowych i podwyższyć ceny produktów zbożowych, co się w pewnej mierze rządowi udało to.

Z drugiej strony konsument nie jest w stanie nabyć odpowiednich produktów włókienniczych, gdyż na rynku wewnętrznym ich nie znajduje.

To też, gdy cały szereg przeszkód zostanie usunięty przemysł łódzki znajdzie w Rosji odbiorcę, gdyż w Moskwie żadnych innych produktów prócz marnych rosyjskich — niema.

Przemysł łódzki świetnie jest dostosowany do potrzeb Rosji i to jest może jego największa potęga, tak że w tej dziedzinie otwierają się dla niego dalekie horyzonty.

Reasumując więc swe wywody prelegent dochodzi do wniosku, że stosunki rosyjskie kształtują się powoli pod wpływem praw gospodarczych i prawa te muszą w końcu zatryumfować nad doktryną.

Wówczas, a jest to kwestja niedalekiej przyszłości — przemysł łódzki znajdzie w Rosji rynek zbytu.

Za pięknie wypowiedzianą prelekcję publiczność wypełniająca po brzegi salę Cacia — nagrodziła dyr. Pawłowskiego szczerymi oklaskami.

W najbliższej przyszłości mogą się rozpocząć rokowania o polsko-rosyjski traktat handlowy. Uważamy, iż dyr. Pawłowski należy do najbardziej powołanych do zasiadania w delegacji polskiej, która rokować będzie w tej sprawie.

Dola urzędników państwowych.

Wywiad „Republiki” z dr. Raabe, prezesem Centr. Komitetu Pracowników Państwowych i prezesem organizacji urzędników prywatnych.

Przedstawiciel nasz w Warszawie uzyskał wywiad z dr. Raabe, dymisjonowanym przez rząd Witosa za działalność w C. K. P. P. i zadał mu szereg pytań co do sytuacji sfer urzędniczych.

P. Raabe zaznaczył przedewszystkiem że urzędnicze „dziś” wiąże się ściśle z ponurem „wczoraj”, kiedy to tryumf świętych rugi, redukcja, szykany i odrzucenie poprawek C. K. P. P. do nowej ustawy, która weszła w życie od 1.10 - 1923 r.

Redukcja była może uzasadnioną w ścisłym założeniu kursu oszczędnościowego, ale w metodach okazała się ona kłeska dla setek rodzin urzędniczych. Sam wybór terminu redukcji był fatalny gdyż nastąpił przed zimą, przed świętami i w dniach orgji drożyznianej. Co zaś najbardziej uderzające, że na miejsce redukowanych urzędników — przyjmowano innych, wybitnie lojalnych wobec stanowiska ND. Brak tej lojalności u urzędnika był wystarczającym argumentem, aby powodować rugi bez żadnych motywów, wprost bezlitośnie.

— Jak wpłynęła na poprawę bytu nowa ustawa uposażeniowa?

— Głębokie rozgoryczenie spowodowało odrzucenie poprawek naszych do tej ustawy. Urzędnicy stracili ufność do sejmu i nie ludzą się już, że czynnik te przyniosą im poprawę bytu. Wogóle ustawa obniża płace niższych kategorii, obniża płace za godziny nadliczbowe, co szczególnie dotyka nauczycielstwo itp. Naogół, gdyby nie te minusy, mogłaby ustawa być korzystną.

— Czego panowie oczekujecie po nowym rządzie?

— Przedewszystkiem naprawienia wyrażonych krzywd i wogóle zmiany kursu. Ogół urzędników świadom jest, że pół środki ze strony rządu nie tu nie pomogą.

— Pozwoli pan prezes, że zadam mu jeszcze pytanie, może zbyt obcesowe, ale uzasadnione niepoprawną ciekawością „Republiki” — jak się pan czuje po dymisji?

— Osobiście bardzo dobrze, ale nie o to chodzi. Oświadczam panu, że dymisja moja, jak i cały szereg innych nie skrępuje w żadnym stopniu rozwoju ruchu za wodowego ani C. K. P. P. ani też organizujących się zrzeszeń pracowników prywatnych. Ruch ten rozwija się kolosalnie i zmierza w kierunku wyzwolenia pracowników umysłowych w Polsce z ucisku moralnego i materialnego. Wymaga tego interes kraju i z drogi tej nie nas nie sprwadzi, żadne represje ani szykany.

Energiczne i silne te słowa, były ostatnie, gdyż odbywający się zjazd zaabsorbował dr. Raabego całkowicie. Nadchodząca grupa uczestników zjazdu otoczyła tego dzielnego bojownika, prosząc go o wyjazd do zrzeszeń na prowincję. Jego niewysoka postać, o czarnym zarostie i włoskich oczach zginęła w tłumie.

Wi.

Motyl morderca.

Przed kilku dniami zmarł w Nowym Jorku jeden z rabinów żydowskich M. A. Meyer.

Zastano go nieżywego, pochylonego nad przyrodniczą książką. Autopsja wykazała, że Meyer był najzupełniej zdrowy, z drugiej strony nie nie pozwałało także wnioskować o morderstwo.

Dopiero szczegółowe badania lekarskie wykazały w zwłokach ślady cjanalki. Ale i to nie dało rozwiązania zagadkowej śmierci rabina.

Obok stołu, przy którym zmarł, znalazł na biurku wspaniałego czarnego motyla, którego przysłano mu z Meksyku. Jak wiadomo, do konserwowania owadów, obok innych środków używa się i cjanalki. Meyer oglądał motyla i potem sięgnął po książkę, celem sprawdzenia przysłanego mu owadu.

Dla odwracania kartek zwłizła językiem pale, na których pozostały resztki cjanalki, wystarczające dla spowodowania porażenia systemu nerwowego.

Rok 1924.

Obecny rok 1924 jest rokiem przebiegłym. Liczy 366 dni. Zaczyna się wtorek, kończy się we środę. Liczy 52 niedziele i 16 świąt. Z niedzielami zatem liczy 68 świąt, a 298 dni do pracy. Odpoczywać tedy będziemy co 6 dni. Do tego trzeba doliczyć święta krajowe, lokalne, narodowe i partyjne. Tak więc rok 1924 będzie u nas rokiem próżniaczym. Czas najwyższy, aby skrócić u nas połowę świąt, bośmy za ułudy na takie próżnowanie. Ciekawy jest miesiąc luty. Zaczyna się od piątku i na piątek się kończy. Czyżby to miał być miesiąc najmieszczęśliwszy?

W roku 1924 będziemy świadkami 3 zaćmień słońca i 2 zaćmień księżyca. Pełne zaćmienie księżyca przypada na 20 lutego, częściowe zaćmienie słońca na 5 marca, u nas niewidzialne, częściowe zaćmienie słońca na 31 lipca, u nas niewidzialne. Pełne zaćmienie księżyca na 14 sierpnia, u nas niewidzialne, wreszcie częściowe zaćmienie słońca na 30 sierpnia.

W roku 1924 upływa lat: 7432 od stworzenia świata według kalendarza starożydowskiego.

6028 od stworzenia świata według kalendarza starożydowskiego.

5685 od stworzenia świata według nowego kalendarza żydowskiego.

2876 od założenia m. Rzymu (753 r. przed Chrystusem).

2308 od Arystotelesa (386—320 przed

Chrystusem) jednego z największych duchów ludzkości.

1224 od założenia m. Krakowa (w r. 700 po Chrystusie).

624 od wynalezienia prochu strzelniczego.

500 od założenia uniwersytetu w Krakowie (w r. 1364).

500 od powiększenia krakowskiego uniwersytetu.

431 od odkrycia Ameryki.

128 od objęcia w posiadanie Krakowa przez austriaków.

74 od ostatniego wielkiego pożaru Krakowa.

60 od wynalezienia dynamitu przez Nobla.

W jubileusz jest rok ten bardzo ubogi. Najważniejszym jubileuszem w r. 1924 — to 200 rocznica urodzin Emanuela Kanta, znanego filozofa niemieckiego. W kwietniu b. r. przypada 175 rocznica urodzin angielskiego Józefa Brama, wynalazcy prasy hydraulicznej. Na rok 1924 przypada 100 rocznica urodzin fizyka niem. G. R. Kirchhoffa, chemika angielskiego A. Williamsa, 25 rocznica zgonu chemika Bunsena. W tym roku będzie obchodził włoski wynalazca telegrafu bez drutu Marconi 50 rocznicę urodzin. W r. 1924 upływa lat 200 od sporządzenia termometru Fahrenheita. W r. 1874, a więc 50 lat temu, umarł Filip Reiss, którego Niemcy uważają za wynalazcę telefonu. Tymczasem w tym roku wynalazł telefon amerykański Graham Bell.

Widmo unieruchomienia przemysłu łódzkiego.

Czy będzie strejk?

Posiedzenie komitetu wykonawczego związku klasowego.

Z powodu niedojścia do porozumienia między robotnikami a przemysłowcami przemysłu włókienniczego na konferencji sobotniej, odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włóknarzy na którym omawiano sytuację, wytworzoną przez odmowę przemysłowców zastosowania podwyżki za drugą połowę grudnia.

Jako referent wystąpił p. Muszyński, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował przebieg konferencji, na której przemysłowcy bezwzględnie odmówili stosowania wskaźnika za drugą połowę grudnia, motywując to sytuacją w przemyśle.

Przemysłowcy na zapytanie przedstawicieli robotników nie chcieli nawet zagwarantować im, iż nawet bez tej podwyżki nie nastąpi dalsza redukcja.

Kończąc swe przemówienie, p. Muszyński twierdził, że niema żadnych widoków, aby zatarg został pokojowo zlikwidowany, wobec czego należy przygotować ogół robotników do energicznej walki w celu uzyskania 62 proc. podwyżki za drugą połowę grudnia.

W dyskusji nad tą sprawą członkowie komitetu wykonawczego podzielali w zupełności wywody referenta i w końcu uchwalono, w razie nieosiągnięcia porozumienia proklamować ostry strejk.

Następnie omawiano sprawę redukcji i bezrobocia, które zatacza coraz szersze kręgi.

Po zreferowaniu tej sprawy przez p. Danielewicza, uchwalono niezwłocznie przystąpić do akcji i urządzić szereg wieców pod hasłem „chleba i pracy”, oraz do magać się, aby sejm w jaknajkrótszym czasie uchwalił ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Również postanowiono, że magistrat jest obowiązany przyjąć z pomocą bezrobotnym, gdyż już na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej zgłoszono odpowiedni wniosek i magistrat podobno otrzymał na tą akcję od rządu 30 miliardów mk. Wybrano nawet specjalną komisję, która się miała tą sprawą zająć, utknęła ona jednak na martwym punkcie i magistrat nie uczynił, by użyć losowi robotniczej Łodzi. (b)

bryk idą tylko Geyera i Nicjania w Wiedzi.

Tow. I. K. Poznański zapowiedział redukcję pracy do dwóch dni w tygodniu a zjednoczone zakłady Scheiblera i Grohmana do trzech dni w tygodniu.

W ubiegłym tygodniu następujące firmy zamknęły swe fabryki:

Astra w Zgierzu — Ciel i Tabakman, Serejski, Herman i Rappaport, Gust. B-cia Lamet (przeszło 300 robotników) G. Turner, Kahan, Spiegel i Frydman.

Zredukowały pracę następujące firmy: Ljssner i Radke, A. Szmidt, Szmulewicz, M. Rzepkiewicz i Monczki, A. Mejer, Jan Koks, W. Boestejn, L. Plikał, J. Kamiński, S. Dancygier, A. Horowicz, H. Malinjak i H. Weiss, Agński i Liberman wszystkie do 3 dni w tygodniu.

Pozatem Teitelbaum do 2 dni, J. Stüdt do 4 dni, Stephan i Werner do 4 dni, Horak, Gross do 4 dni, A. T. Steigert do 2 dni i papiernia w Pabianicach do 3 dni w tygodniu. (p)

Strejk metalowców obejmie fabryki włókiennicze.

W związku z przedłużającym się strejkem robotników metalowych, odbyło się ogólne zebranie metalowców strejkujących wraz z metalowcami, zatrudnionymi w fabrykach włókienniczych.

Po dłuższej dyskusji postanowiono że o ile w najbliższych dniach strejkujący nie uzyskają żądanej podwyżki, przyląca się do strejku również i metalowcy zatrudnieni w fabrykach włókienniczych, wobec czego te ostatnie zostałyby unieruchomione. b

Akcja ekonomiczna związku spożywczego.

Wczoraj w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne roczne zebranie związku pracowników przemysłu spożywczego na którym między innymi rozpatrywano warunki pracy i płacy w tym przemyśle.

Jako referent wystąpił p. Tomaszewski, który w dłuższym przemówieniu zaznajomił zebranych z niedaleką walką ekonomiczną, jakkolwiek Łódź robotnicza z powodu odmowy zastosowania ostatecznej podwyżki w przemyśle włókienniczym.

Referent wskazywał, że rozpoczyna się akcja przeciwko ogółowi robotniczemu, a na ich czele tej akcji stanowią fabrykanci włókienniczy i metalowi. Cała klasa robotnicza winna przeciwstawić się zakusom pracodawców, zmierzających do zniesienia poziomu płac robotniczych.

W dyskusji nad referatem postanowiono jednomyślnie dać zarządowi wolną rękę i w stosownej chwili przylączyć się do walki z innymi gałęziami pracy. b

Redukcja pracy w przemyśle włókienniczym.

Ubiegły tydzień znamionowało dalsze pogłębianie się kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Jedne fabryki zredukowały dni pracy

do minimum inne bądź już zamknęły warsztaty pracy bądź zapowiedziały zamknięcie w najbliższej przyszłości.

Dość stwierdzić, iż z większych fa-

Wiadomości bieżące.

STYCZEN

7

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Lucjana m.
Jutro: Seweryna op.

Wschód słońca o g. 7.44
Zachód o g. 3.37
Wsch. księżycy o g. 4.52 p.
Zachód o g. 2.17 r.
Długość dnia 7.53
Przybyło dnia g. 0.8

Nowy podział województwa na okręgi.

Wojewoda Rembowski zarządził zmianę podziału województwa na okręgi kontrolne majątków państwowych na obwoły.

Wbwód I obejmuje powiaty Koło, Konin, Turek i Łęczyca z siedzibą kontrolną w Kole. Obwód II obejmuje powiaty Brzezina, Łódź, Piotrków i Radomsk z siedzibą kontrolną w Piotrkowie, obwód III obejmuje powiaty Kąkisz, Sieradz, Łask i Wieluń z siedzibą kontrolną w Wieluniu. b.

Teatr Miejski.

Dziś tj. w poniedziałek Teatr Miejski daje nadzwyczaj ciekawą kom. Alfreda de Nuszeta p. t. „Świecznik” z udziałem p. Ireny Solskiej-Grosserowej.

We wtorek dla zresze „Nauczycielka” Nicodemiego w wykonaniu najlepszych sił naszego zespołu z p. Ireną Solską-Grosserową na czele.

150 milionów na sieroty po poległych.

Z zabawy sylwestrowej w kasynie oficerskim garnizonu m. Łódź, urządzonej staraniem zarządu domu sierot i zarządu ka syna, wpłynęło na dom sierot po poległych 150 milionów mk.

Zabawa urozmaicona występami artystów trwała w najmielszym nastroju do późnego ranka. (p)

Grozi nam zupełny brak mięsa.

Grozi nam zupełny brak mięsa. Z powodu wywozu bydła do Gdańska cech rzeźników zawiadomił, ośnośne czynniki że zmuszony będzie przerwać dostarczanie mięsa i wroyb ów miesnych zarówno władzom wojewstwowym i komendantom prywatnych. b.

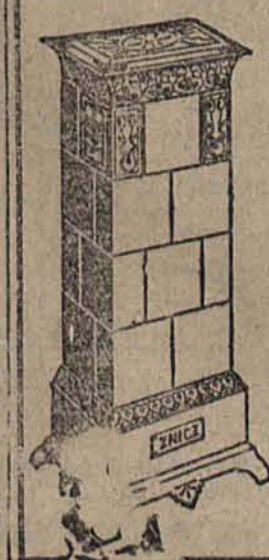
Przerwa w ruchu pociągów

Wielkie trudności, jakie doznaje komunikacja kolejowa wskutek zaspiegniętych, trwają w dalszym ciągu, powodując znaczne opóźnienie pociągów.

Normalne uruchomienie pociągów nastąpi nawet przy sprzyjających warunkach atmosferycznych dopiero w środku b. tygodnia.

Utrzymaj czystość podwórza!
Nie pij wody snrowej!

Tyfus w młocle



Dla mieszkań i biur.

PIECYKI
PRZENOŚNE
SZAMOTOWE

„ZNICZ”

Wodna 12, tel. 5-22

Maximum ciepła
przy
minimum opału.

Na miejscu kucharki

Minister sprawiedliwości w Łodzi

W dniu wczorajszym o godzinie 4-ej rano spóźnionym pociągiem przybył do naszego miasta minister sprawiedliwości p. m. Wyganowski, w towarzystwie prokuratora sądu apelacyjnego p. Hubnera i dyrektora departamentu min. spraw. Koniga.

Na drowcu przywitał przybyłych gości p. wojewoda Rembowski, przedstawiciel sądu prezes Chęciński i Olczyński, delegat adwokatury mec. Cygański, kmt. PP. w Łodzi Roszkowski, nadkomisarz Niedzielski i naczelnicy więzień łódzkich.

Pan minister zamieszkał prywatnie u p. mec. Cygańskiego.

O godzinie 10 rano odbył pan minister konferencję w obecności prokuratora sądu apelacyjnego i prokuratorów łódzkich pp. Szmidta i Krychowskiego w sprawach dotyczących działalności prokuratorów.

Z budynku prokuratury udał się minister do katedry na nabożeństwo celebrowane przez ks. biskupa Tymienieckiego, poczem odbyło się w sądzie okręgowym przedstawienie korpusu sądowniczego.

Po przywitaniu przez pana prezesa sądu przemówił p. minister, akcentując znaczenie sądownictwa i powagę stanowisk, zachowując mimo tak trud-

nych warunków bytu do najintensywniejszej pracy w tym krytycznym okresie państwa dla ogólnego dobra i świetności Rzeczypospolitej.

Sądownictwo polskie musi być tą pierwszą linią bojową idealów sprawiedliwości, — linią, która stała winna utrzymywać kontakt z ministerstwem, niby sztabem jego operacyjnym. W celu nawiązania osobistego tego kontaktu zjawił się właśnie minister w sądzie łódzkim.

W godzinach popołudniowych złożył p. minister wizytę Panu wojewodzie Rembowskiemu, J.E. ks. Biskupowi Tymienieckiemu i D-cy okr. korpusu Gen. Dyw. Majewskiemu.

Wieczorem na koleżeńskim przyjęciu w Kasynie Oficerskim na którym zjawił się przedstawiciel władz — aktualne przemówienia wygłosili prezes sądu, wojewoda, ks. Biskup i imieniem samorządu łódzkiego dr. Fichna, prezes Rady miejskiej. Obecny był również prezes Wojsk sądu okręgow. Riedel i prokurator wojsk. plk. Saski.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej zwiędzi p. min. prokuraturę następnie więzienia łódzkie, a o godzinie 12 przybędzie do sądu, gdzie udzielał będzie audiencji od godz. 1-szej o godz. 19

Dozorcy zapowiedzieli strejk od 15 b. m. Żądają za otwarcie bramy 200 tysięcy marek.

W dniu wczorajszym w lokalu o. k. z. z. kamieniczników w odbyło się zebranie dozorców.

Referenci wskazywali, że właściciele nieruchomości grają na zwłokę, wobec czego zatarg należy jaknajspieszniej zakończyć i uregulować płace dozorcy chociażby wbrew życzeniom właścicieli nieruchomości. W dyskusji domagano się, aby już w dniu dzisiejszym przystąpić do bezrobocia. Jednakże na wniosek przyzdyum uchwalono

nie dać termin właścicielom domów do 15 bm. i o ile w ciągu tego czasu zatarg nie zostanie zlikwidowany, rozpocznie się w dniu 16 bm. ostry strejk.

W tym celu wybrano delegatów po jednym na każdą ulicę, których zadaniem będzie uwiadomianie dozorców, aby w potrzebie wszyscy stanęli do strejku.

W końcu uchwalono żądać za otwarcie bramy 200 tys. mk.

na rzecz Szpitala w Kochanówce

Bilety do nabycia w Biurze Komitetu, hotel Manteuffla, w godzinach: 11—1 i od 5 do 7; w dniu balu—przy kasie.

73-2

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z og. o.o. Marjan Nussbaum-Ostaszewski. — Oznaczk. „Republika”, Piotrków 45. — Redakcja, Piotrkowska 84. — Redaktor: Nacz. Marjan Nussbaum-Ostaszewski.